

Konferencja posłanki Pietkiewicz o nazwiskach, także z diakrytykami. „Nie bać się procedur i składać wnioski”

kurierwilenski.lt/2022/06/15/nie-zmieniam-nazwiska-tylko-je-odzyskuje-poslanka-zacheca-polakow-do-przywrocenia-nazwiska

Antoni Radczenko

June 15, 2022



Antoni Radczenko

-

15 czerwca 2022

Od 1 maja niektórzy obywatele Litwy narodowości polskiej mogą zapisać imię i nazwisko w oficjalnych dokumentach zgodnie z oryginalną pisownią. Temu zagadnieniu została poświęcona konferencja „Ustawa o pisowni imienia i nazwiska osoby w dokumentach a polska społeczność na Litwie. Krok do przodu czy

oczekiwania nie do zrealizowania?” zorganizowana przez posłankę Beatę Pietkiewicz. Celem konferencji, podkreśliła polityk, jest zachęcenie litewskich Polaków do skorzystania z nowej możliwości.

Konferencja odbyła się w miniony czwartek, 9 czerwca. Na wstępie Beata Pietkiewicz poinformowała zebranych, że bezpośrednią przyczyną zorganizowania spotkania z dziennikarzami były przepisy wprowadzające do Ustawy o pisowni nazwisk, które weszły w życie 1 maja i które umożliwiają zapis nazwiska w formie oryginalnej, niestety, „bez użycia znaków diakrytycznych”. „Nie będę powtarzała rzeczy oczywistych, dotyczących dążenia litewskich Polaków, które trwa od ponad 30 lat, do zapisywania imienia i nazwiska nie tylko przy pomocy liter alfabetu łacińskiego, ale również z użyciem znaków diakrytycznych. Chciałabym tylko podkreślić, że możliwość takiego zapisywania jest dla nas bardzo ważna. To jest ważne również dla relacji dyplomatycznych między Litwą a Polską, ponieważ rozwiązywanie problemów polskiej mniejszości, jak pokazuje historia, ma duży wpływ na te relacje” — oświadczyła polityk.

30-letnia batalia o nazwisko

Pietkiewicz zaznaczyła, że reakcja polskiej społeczności na Litwie na przyjęcie ustawy była zróżnicowana. Jedni cieszyli się, że będą mogli nareszcie zapisać nazwisko zgodnie z oryginałem, inni mieli zastrzeżenia, że ustawa rozwiązuje problem tylko połowicznie, bo nie zezwala na użycie polskich znaków diakrytycznych. „Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że od 1 maja wpłynęły 82 wnioski od osób chcących zmienić swoje imię i nazwisko. (...) Z tych danych wynika, że najczęściej imię i nazwisko chcą zmienić osoby o pochodzeniu Nielitewskim. (...) Celem dzisiejszego spotkania jest zachęcenie przedstawicieli polskiej wspólnoty, aby nie bali się administracyjnych i prawnych procedur i składali wnioski o zmianę nazwiska” — podkreśliła posłanka.

Na konferencji zabrały głos również prawniczki Agata Palińska i Lilia Siemaszko z EFHR oraz dr hab. Jarosław Wołkonowski, któremu drogą sądową udało się zapisać imię i nazwisko w dokumencie tożsamości z literką „ł”. W batalii sądowej pomogła mu właśnie EFHR. Wołkonowski opowiedział dziennikarzom, że o oryginalną formę nazwiska walczył od 1992 r., odkąd nie zezwolono mu na oryginalny zapis z literkami „w” i „ł”. „Wówczas litewski urzędnik powiedział mi, że nie może zapisać nazwiska z użyciem takich liter, ponieważ takie litery nie istnieją w litewskim alfabecie. Poprosiłem go, aby swą decyzję z uzasadnieniem przedstawił na piśmie. Długo zastanawiał się, a później wysłał pismo, gdzie było zdanie, że nie mamy takich liter. To wówczas powiedziałem im: »Tu jest obok toalety, gdzie na drzwiach jest literka w«” — wspominał na konferencji naukowiec.

1 czerwca litewski sąd zdecydował, że jego nazwisko w oficjalnych dokumentach może być zapisane z „ł”. Decyzją wileńskiego Sądu Rejonowego — Urzędowi Stanu Cywilnego Gminy Rejonu Wileńskiego nakazano dokonanie zmiany w zapisie imienia i nazwiska z Jaroslav Volkonovski na Jarosław Wołkonowski.

Z „ą” i „ę”, ale bez „ń” czy „ć”

Pod koniec stycznia br. Sejm RL zaaprobował projekt ustawy o pisowni imion i nazwisk w dokumentach. Po dwóch tygodniach ustawa została asygnowana przez prezydenta. Zgodnie z przyjętą ustawą imiona i nazwiska obywateli Litwy będą zapisywane z użyciem liter litewskiego alfabetu z dodatkowymi trzema literami: „x”, „w” i „q”. Ustawa przewiduje dwa wyjątki. W przypadku obywaterek Litwy, które wyszły za mąż za obcokrajowców, nazwisko będzie automatycznie przepisywane z dokumentu męża, również ze znakami diakrytycznymi. Projekt zezwala również na zmianę zapisu imienia i nazwiska dla przedstawicieli mniejszości narodowych. W tym przypadku imię i nazwisko będzie mogło być zapisane z użyciem znaków alfabetu łacińskiego zgodnie z zasadami języka mniejszości, ale bez możliwości używania znaków diakrytycznych, czyli takich liter, jak na przykład „ń”, „ć” czy „ó”. Jest też możliwość używania znaków diakrytycznych istniejących w alfabecie litewskim, czyli „ą” i „ę”. Dla przedstawiciela mniejszości narodowej do zmiany imienia i nazwiska w oficjalnych dokumentach jest potrzebne tylko oficjalne zadeklarowanie narodowości. Osoby, które nie mają zadeklarowanej narodowości, ale chcą zmienić nazwisko, mogą złożyć deklarację w urzędzie stanu cywilnego osobiście lub drogą elektroniczną.

Interes rodziny

Prawniczka Lilia Siemaszko rekomendowała osobom decydującym się na zmianę imienia i nazwiska, aby jednocześnie złożyli wniosek również współmałżonkowie. „Kiedy wniosek składa tylko jeden ze współmałżonków, to u jednego będzie zapisane nazwisko w formie łacińskiej, jak tego chciał, a u innego po litewsku, czyli znów będziemy mieć rozbieżność. W metryce u dziecka też będzie to samo. To może wnieść pewne zamieszanie, dlatego, decydując się na tak ważne rozwiązanie, trzeba kierować się interesem całej rodziny” — powiedziała przedstawicielka EFHR. Dodała, że wraz ze zmianą nazwiska trzeba będzie wyrobić nowe dokumenty, na przykład prawo jazdy lub paszport.

Jedną z pierwszych osób, która zmieniła nazwisko, jest obecna minister sprawiedliwości Ewelina Dobrowolska, która w przeszłości współpracowała z EFHR. „33 lata, ponad 130 wygranych spraw sądowych, dwa lata w polityce. Tyle czasu zajęło mi, by móc dzisiaj napisać swoje nazwisko w oryginalnej formie. Ja nie zmieniam nazwiska, ja je odzyskuję” — napisała na Facebooku polityk.

Czytaj więcej: [Minister Dobrowolska przez „w”](#). „[Nie zmieniam imienia, ja je odzyskuję](#)”
